

Strona znajduje się w archiwum.



4-LATEK SZEDŁ SAMOTNIE PRZY RUCHLIWEJ JEZDNI

Data publikacji 13.01.2021

Kierowca przy ruchliwej drodze zauważył przemarzniętego 4-latka. Zaalarmował policjantów, którzy odnaleźli rodziców chłopca i przekazali go matce. Maluch miał w tym czasie przebywać w przedszkolu. Śledczy wyjaśniają, jak doszło do samowolnego oddalenia się 4-latka z przedszkola. Za narażenie na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przez osobę, która sprawowała opiekę nad chłopcem, grozi kara pozbawienia wolności do 3 miesięcy do 5 lat.

O małym chłopcu idącym przy ruchliwej jezdni zaalarmował 12 stycznia br., po godzinie 15:00 jeden z kierowców. Na miejsce natychmiast wysłany został patrol policji. 4-latek był przemarznięty i przemoczony. Mimo niskiej temperatury nie miał czapki ani rękawiczek. Funkcjonariusze zaopiekowali się chłopcem, ogrzali go i uspokoili.

Mundurowi ustalili gdzie mieszka chłopiec i skontaktowali się z jego rodzicami. Matka dziecka była zaskoczona, gdyż jej dziecko w tym czasie miało przebywać w przedszkolu. Gdy policjanci udali się do placówki, do której uczęszcza 4-latek, wstępnie ustalili, że opiekująca się nim przedszkolanka najprawdopodobniej nie zauważyła, że maluch samodzielnie opuścił budynek.

Bytowski śledczy badają okoliczności tego zdarzenia. Za narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przez osobę, która sprawuje opiekę, grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

(KWP w Gdańsku / kp)